

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Szymańskiego na 64. posiedzeniu Senatu w dniu 27 lipca 2018 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Po zapoznaniu się z raportem NIK pt. „Współpraca szkół z rodzicami w realizacji zadań wychowawczych”, KNO.430.009.2017, Nr ewid. 165/2017/P/17/025/KNO, jestem zaniepokojony krytycznymi ocenami, które wiążą się z ograniczeniem budowy kapitału zaufania i współpracy pomiędzy szkołą a rodzicami oraz środowiskiem lokalnym.

W informacji NIK wskazano wiele istotnych zagrożeń dla procesu wychowawczego w związku z tym, że rola rodziców jest minimalizowana. Szkoła obok realizowanych funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej w niedostatecznym stopniu uwzględnia wspólnotowy charakter zachowań dzieci i młodzieży. Rodzice i społeczność lokalna, stowarzyszenia i takie organizacje jak harcerstwo nie tworzą – zdaniem autorów raportu – spójnego systemu wychowawczego budującego kapitał społeczny tak ważny w innowacyjnym społeczeństwie. Istnieje więc ryzyko, że realizowane w szkole cele wychowawcze oraz sposoby ich osiągnięcia nie pokrywają się z oczekiwaniami i wymaganiami rodziców.

Zasadniczym wnioskiem płynącym z raportu NIK jest stwierdzenie, że szkoły, podejmując działania w zakresie tworzenia warunków do realizacji działalności wychowawczej oraz prowadząc współpracę m.in. z radą rodziców oraz instytucjami lokalnymi w zakresie realizowanych oddziaływań wychowawczych, jednocześnie nierzadko ograniczały uprawnienia rady rodziców wynikające z przepisów prawa.

Symptomatycznym odkryciem świadczącym o niskim poziomie kapitału społecznego w systemie edukacji szkolnej jest zupełne zignorowanie tworzenia rady szkoły. Analizowano 20 szkół i tylko w 1 szkole taka rada powstała. W 10 na 20 kontrolowanych szkół nie stworzono warunków do działania organizacji społecznych, w tym harcerstwa. Szkoły nie korzystały również z możliwości współpracy z radą rodziców w pracach zespołu powypadkowego, w którego skład można było powołać przedstawiciela rady (w 7 kontrolowanych szkołach). Ponadto wystąpiły przypadki niezgodnego z prawem wyboru rady rodziców (niedochowanie obowiązku tajności głosowania w 2 szkołach) i jej funkcjonowania, współpracy z nią o charakterze okazjonalnym i niedostatecznie udokumentowanej.

W kontrolowanych szkołach bardzo często nie uzgadniano z radą rodziców, radą szkoły (których właściwie nie powołano), jak również z radą pedagogiczną warunków działalności na terenie szkoły stowarzyszeń i organizacji pozaszkolnych, których celem statutowym jest działalność wychowawcza. W konsekwencji w szkołach tych najczęściej nie prowadzono współpracy z instytucjami i organizacjami pozaszkolnymi lub współpraca ta była bardzo ograniczona.

Raport potwierdza inne spostrzeżenia dotyczące słabości systemu wychowawczego, z którymi spotkałem się w swojej działalności senatorskiej na polu pobudzania przedsiębiorczości. Dyrektorzy szkół rzadko są zainteresowani budowaniem spółdzielni uczniowskich bądź innych form aktywności przedsiębiorczej młodych. Dzieje się tak dlatego – co podkreślono w raporcie – że niektórzy dyrektorzy mają niską świadomość prawną i społeczną odnośnie do znaczenia współpracy z rodzicami w procesie wychowania dzieci. Gdyby potrafili pobudzić potencjał rodziców do udziału w innowacyjnych inicjatywach szkolnych, to zapewne konkluzje raportu byłyby bardziej optymistyczne.

Szkoły wspierają rodzinę w jej zadaniach edukacyjnych i socjalizacyjnych. Rodzice jednak powinni być pierwszymi zasadniczymi wychowawcami swych dzieci, a nauczyciele mają im pomagać w wypełnianiu tego zadania.

Uważam, że trzeba poważnie potraktować wnioski wynikające z kontroli i kierowane do ministra edukacji narodowej, które wskazują na konieczność:

1. podjęcia działań informacyjnych skierowanych do rodziców uczniów, dotyczących kompetencji rad rodziców oraz wskazania, na co mogą być wydatkowane środki z funduszu rady rodziców;
2. zachęcenia, w ramach zadań z zakresu nadzoru pedagogicznego, kuratorów oświaty do objęcia nadzorem procesów opracowywania i realizacji programów wychowawczo-profilaktycznych w szkołach i placówkach.

Wprawdzie NIK we wnioskach jasno tego nie postuluje, ale sens raportu potwierdza, że cenne byłoby budowanie programów, a nawet polityki gminnej zmierzającej do wzmocnienia współdziałania nie tylko szkoły i rodziców, ale także władz samorządowych i organizacji społecznych. Trudne do przecenienia jest zachęcenie do działań w triadzie rodzina – szkoła – gmina, w których stworzone zostaną lokalne programy ujawniające efekty synergii w tworzeniu kapitału społecznego.

Proszę o informację, w jakim stopniu i za pomocą jakich działań MEN będzie mogło wykorzystać zalecenia NIK już w najbliższym roku szkolnym.

Antoni Szymański